



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wietrno, 6. 01. 2002. Nr 1 (309)



EUCHARYSTIA

Valentino Salvoldi

DIALOG MIŁOŚCI

„Wierzę w Pana życia”

Słowo staje się Symbolem

Któż z nas może powiedzieć, że posiada wiarę? Tej cnoty teologicznej nie można zatrzymać w posiadaniu tak jak dziedziczną własność albo zdobyć otrzymaną raz na zawsze. To raczej wiara „posiada” nas, wiara, która jest darem zawsze do odszukania i do przekazania innym, jeśli sami chcemy ją powiększyć. Wiara, aby była prawdziwa, musi przejawiać się jako nadzieja, która spełnia się w miłości. I aby się utrzymać, potrzebuje całej prawdy.

Lecz czy można objąć całą prawdę? Być może, kiedy jesteśmy w kościele, słuchanie Słowa, a później homilii, może przekonać nas do jednej prawdy, a w tym samym czasie zrodzić w nas wątpliwości co do innej. Wątplenie jeszcze nie jest grzechem, może zaś być pewnym impulsem do poszukiwania, zachętą do całkowitego zawierzenia Bogu z przekonaniem, że dzięki Niemu nawet bardzo ciemna noc wątpliwości, prędzej czy później, odkryje promyk światła, a nawet promienisty świt.

Z tych powodów, po chwili cichych rozważań nad Słowem, liturgia wzywa nas do odnowienia naszej wiary poprzez recytację „Wierzę w Boga...”. Wypowiadamy formułę zwaną też „symbolem”, zredagowaną na Soborach powszechnych w Nicei i Konstantynopolu, które odbyły się w 325 i w 381 r. Greckie słowo *symbolon* pochodzi od *symballo* - ponownie łączyć, scalać. W dawnych czasach „symbol” oznaczał przedmiot rozłamany na dwie części po to, aby następnie połączyć je na dowód przymierza czy zawarcia umowy. „Wierzę w Boga” jest wyrazem głębokiego doświadczenia, w którym osoba ludzka rozpoznaje się i poprzez które przekazuje sam fundament swego życia. Chrześcijanin recytując ów „symbol” - oprócz tego, że daje znak rozpoznania i jedności wspólnoty wierzących - ustanawia przymierze z Bogiem, zawiera z Nim pakt, tak jakby wręczając Bogu jedną część glinianej tabliczki, podczas gdy zatrzymuje dla siebie drugą połowę, jako znak wierności i woli wiary.

Z tej wiary - dobrze jest to podkreślić - wynika umiejętność przeżywania wątpliwości i niepewności. Wynika z niej także świadomość bycia kochanym a także wola stawienia czoła mrokom nocy w przekonaniu, że dzięki naszej modlitwie ukaże się jutrenka.

Wierzę. Zgadza się na to wszystko, co w tej właśnie chwili głosi całe zgromadzenie. Przyjmuje fakt, że jestem częścią Kościoła, który wyraża się poprzez wspólny język wiary, ustalający normy dla wszystkich. Za swoje uznaje prawdy przekazywane od początków Kościoła apostołskiego. Przyjmuje symbol wiary, który „nie został ułożony według ludzkich opinii, ale z całego Pisma Świętego wybrano to, co najważniejsze, aby podać w całości jedną naukę wiary. Jak ziarno gorczycy zawiera w małym nasionku wiele gałęzi, tak samo streszczenie wiary zawarty w kilku słowach całe poznanie prawdziwej pobożności zawartej w Starym i Nowym Testamencie” (św. Cyryl Jerozolimski).

c.d.n.

LIST EPISKOPATU POLSKI NA NIEDZIELE ŚWIĘTEJ RODZINY 30 grudnia 2001 roku. c.d.

Mówił Prymas Tysiąclecia do małżonków: "Jesteście oboje powołani do tego, aby z Boga Życia, który między Wami stanął czerpać i przekazywać życie. Jest to największa radość, która może być na świecie. Jesteście matkami i ojcami - rodziną życiodajną. Pierwsza matka Ewa - została Matką życia. Każda matka jest matką życia."

3. "Rodzina Bogiem silna mocą swego Narodu. Dla Narodu najważniejszą siłą i bastionem jest rodzina. Kto jest przyjacielem Narodu - umacnia rodzinę, kto jest wrogiem Narodu "niszczy rodzinę. Tak jak bez chleba, bez ziarna z roli wziętego stanęłyby wszystkie najpotężniejsze i najbardziej przemysłowe fabryki, tak bez rodziny, bez pokornego ukłonu przed ojcem i matką rodzącymi nowe życie. Naród niszczyje. To w rodzinie pod sercem matki kryje się Naród. Do rodziny trzeba więc podchodzić ostrożnie, z wielkim szacunkiem, w ciszy, z pokorą, bez tupetu wobec jej praw i miejsc w Narodzie, z uznaniem jej chrześcijańskiego ducha i obyczajów." (Fragmenty kazania wygłoszonego do Rodziców katolickich na rozpoczęcie V roku Wielkiej Nowenny - Warka, 7 maja 1961 r.) Przypominamy, najmilisi Bracia i Siostry, naukę Wielkiego Prymasa o świętości rodziny również i z tego powodu, że miesiące ostatnie każą nam z pasterską troską stanąć przy rodzinie i wołać słowami Jana Pawła U: "Rodzino, uwierz w to, kim jesteś. Uwierz w twoje powołanie bycia świetlanym znakiem miłości Bożej." Jesteśmy głęboko zaniepokojeni podnoszonymi od nowa żadaniami środowisk, które mają łatwy dostęp do mediów, a także do ośrodków władzy. Dotknijemy niektóre z tak bardzo niepokojących nas zamiarów przeciwnych dobru naszych rodzin.

Najpierw życie najmłodszych Polaków - jeszcze nie narodzonych. Współczesnej rodzinie przeżywającej lęk o chleb, o możliwość szkoły dla dzieci, a w wielu wypadkach także o dach nad głową, proponuje się rozwiązania niemoralne i pozbawione jakiegokolwiek wrażliwości na potrzeby ludzkiego serca. Sugeruje się rodzinie: jeśli brakuje ci chleba, zabij twoje dziecko. Takie rozwiązanie nazywa się wolnością osobistą i wrażliwością na względy społeczne. Głęboki sprzeciw budzi skrócenie urlopów macierzyńskich. Przy rosnącym bezrobociu nie docenia się społecznej wartości pracy matki i czasu poświęconego wychowaniu dziecka. Inna propozycja tzw. środowisk liberalnych odnosi się do wychowania młodzieży. Atmosferę głębokiej wścieklizny między rodzicami i dziećmi, w której młode pokolenie przygotowuje się do wejścia we własne życie rodzinne - wychowanie do żyda w miłości - mają zastąpić lekcje szkolne prowadzone przez przypadkowych instruktorów od "wychowania seksualnego." Prowadzona nachalnie propaganda organizatorów przemysłu rozrywkowego i nieodpowiedzialne prowokowanie młodzieży do życia rozwiązłego stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia moralnego przyszłych pokoleń. Taki program miałaby realizować szkoła, której z wielkim zaufaniem rodzice powierzają swoje dzieci.

Jest jeszcze jeden teren, który nie może ująć naszej uwadze: to więź między mężczyzną i kobietą oraz wzajemne odnoszenie się do siebie małżonków. Bóg stworzył mężczyznę i kobietę na obraz i podobieństwo swoje, ustanowił małżonków dwójgiem w jednym cielem. Jezus umiłowałszy Kościół wydał zań samego siebie (por. Ef 5,25); stał się wzorem miłości mężczyzny do kobiety, miłości ofiarnej. Jest to droga świętości małżonków. Propagowane natomiast współcześnie obyczaje ubliżają godności kobiety, wskazując jej, ustami nawet oficjalnych autorytetów, rolę tej, która jedynie świadczy usługi. Pornografia, tolerancja wobec agencji towarzyskich i handlu kobietami prowokuje do aktów przemocy wobec kobiet. Jedynym lekarstwem na te akty ma być odpowiednie ustawodawstwo i urzędnik, który dopilnuje równego statusu mężczyzny i kobiety. Zlekceważona nauka Boża, zniszczona miłość mężczyzny do kobiety ma być zastąpiona stosem skarg, interwencji i nie kończącą się ilością zarządzeń powstających w wybiegionym społeczeństwie. Wybrańcy Boży, święci i umiłowani. Bracia i Siostry! Otwieramy serce na Boże natchnienia i jakże serdeczne, dzisiejsze zaproszenie do domu Świętej Rodziny z Nazaretu. Trudny moment w życiu małego Jezusa - zagrożenie ze strony Heroda - i jakże prosty sposób rozwiązania tych trudności sercem pełnym pokoju i poddania się Bożym natchnieniom.

My, Pasterze Kościoła w Polsce, zjednoczeni z Wami w serdecznej modlitwie przekazujemy wszystkim rodzinom życzenia noworoczne i prosimy Świętą Rodzinę o to, aby próg każdej rodziny stał się skuteczną zaporą przed napływem zła, aby ognisko domowe i mądrość pierwszych wychowawców - rodziców ogrzało i oświeciło umysły młodych. Na wspólną drogę ku świętości każdej rodziny z serca błogosławimy.

Podpisali Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi



Dziś tj. 6. 01.2001 r. Niedziela **UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PANSKIEGO**. □ Dziś dzień misyjny. Modlimy się w intencji misjonarzy i składamy ofiary na misje. □ W tygodniu Msze św. nadal o godz. 16.00 □ We środę o 16.00 Nowenna Nieustająca. Holda Matce Bożej składają uczniowie kl V □ Jeśli będą możliwe warunki to na czwartek na godz. 19.00 zapraszam na spotkanie modlitewno - biblijne. □ W piątek o 20.15 spotkanie modlitewno - biblijne dla młodzieży. □ We wtorek 8.01 rocznica konsekracji Księdza Biskupa Stefana Moskwy. Modlimy się w jego intencji. □ Taca z najbliższej niedzieli przeznaczona jest na Seminarium Duchowne w Przemyślu.

W tym tygodniu za łaskę chrztu świętego dziękują : 7.01 Katarzyna Bek; 11.01 Maciej Długosz; 13.01 Jerzy Knap.



Za łaskę sakramentu małżeństwa dziękują w rocznicę ślubu: 7.01 Barbara i Janusz Jakubik; 8.01 Eugenia i Marian Szydło 10.01 Julia i Tomasz Mazur



W rocznicę śmierci polecamy miłosierdziu Bożemu: 8.01 + Adolf Kłodowski 72; 9.01 + Józef Bogacz 80; + Maria Sęp; + Magdalena Szwałt 1; 10.01 + Stefania Piotrowska 82. *Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie !*



JA ŻYJĘ, I WY ŻYCIE BĘDZIECIE

Msze św.

1. p. 7.01. + z r. Pelczarskich. 2. wt. 8.01 + z r. Czelných, Kusiaków i Pietruszków 3. śr. 9.01 + Józef Bogacz. 4. czw. 10.01 + z r. Firlejów i Gruszczynskich. 5. p. 11.01 + Leonia Czelný; 6. s. 12.01 + z r. Zborowskich i Michalczyków ; 7. n. 13.01 + Andrzej Szwałt

W kościele sprząтали : w poniedziałek 31.12 - Zofia Król z Karolem, Maria Przybyła z Ewą i Ilona Kozubal. *W sobotę :* Zofia Szczepanik, Maria Michalak z Kamilem i Mariusz Wyszkowski

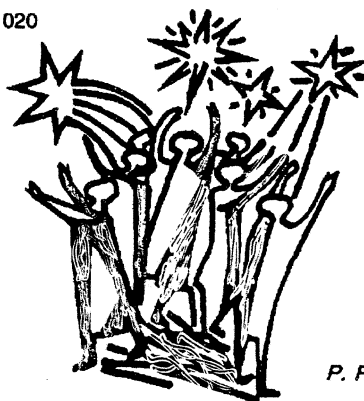
6 stycznia 2002 UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PANSKIEGO

Gdy ujrzeni gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę

Jeśli chętny jestem już tylko siebie czymś obdarować, nie otrzymuję też niczego; nie buduję niczego, w czym chciałbym mieć swój udział, i dlatego jestem sam, niczym.

Antoine de Sa'int-Exupery

020



P. Reding

Odkąd ludzie nie wierzą już w nic, wierzą we wszystko. Odkąd nie widzą jednej gwiazdy, gonią za wieloma.



P. Heidutzek

Ślady pozostawione przez Trzech Mędrców przed dwoma tysiącami lat już dawno się zatarły. Mimo to nadal możemy podążać za ich **nadzieją**, z jaką wyruszyli, **wiarą**, która pozwoliła im wytrwać, **miłością**, dzięki której rozpoznali w dziecku Boga.

Święci tygodnia

6 stycznia

KASPER, MELCHIOR i BALTAZAR (pocz. I w.)

Ewangelia św. Mateusza zawiera wiadomości o przybyciu Mędrców do narodzonego Chrystusa. Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: „Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzelśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon” (Mt 2, 1-2). Tak więc nie wymienia ewangelista ani ich imion, ani nie określa, ilu ich było. Wiadomo z Ewangelii, że przyprowadziła ich gwiazda, która wędrowała przed nimi, wskazując drogę. „A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę” (Mt 2, 9-11).

Z opisu tego wynika, że Mędrcy posiadali jakieś wiadomości o mającym się narodzić Zbawicielu. Być może znane im były zapowiedzi proroków. Musieli kierować się głęboką wiarą, skoro złożyli Dziecięciu pokłon i ofiarowali dary. Tradycja utrwaliła ich imiona: Kasper, Melchior i Baltazar, a nawet nazywa ich królami. Uroczystość Trzech Króli albo Objawienia Pańskiego, czyli ukazania Chrystusa narodom pogańskim, należy do najstarszych świąt w Kościele. Obchodzona była na Wschodzie od III, a na Zachodzie od IV wieku. Od XVIII wieku utrwalił się zwyczaj poświęcania tego dnia kredy (dawniej złota i kadzidła) i wypisywania na drzwiach domów pierwszych liter imion Trzech Króli oraz roku. Do szopek ustawianych w okresie Bożego Narodzenia w kościołach dodawano w tym dniu figurki Królów.

Kasper - pers. *gizbar* - skarbnik.

Melchior - hebr. *melki-or* - Bóg jest moją światłością.

Baltazar - grecka forma semickiego *Belszassar* - niech będzie zachowany przy zjwciu.

10 stycznia

GRZEGORZ z NYSSY, biskup (ok. 335-395)

Tradycja rodzinna (ojciec był rektorem szkoły) skierowała go od dzieciństwa na drogę nauki, a także głębokiego życia religijnego (obydwójce rodzice zostali wpisani do katalogu świętych; Grzegorz był bratem św. Bazylego i św. Makryny). Po śmierci żony za namową swego brata Bazylego poświęcił się życiu ascetycznemu. Przyjął święcenia kapłańskie, a po pewnym czasie powierzono mu urząd biskupa Nyssy. Wszechstronnie wykształcony, Grzegorz stał się jednym z najwybitniejszych teologów tamtych czasów. Na soborze w Konstantynopolu (381) nazwano go „kolumną Kościoła”. Pozostawił po sobie bardzo bogatą spuściznę pisarską, na którą złożyły się rozprawy teologiczne zwalczające błędy arianizmu, komentarze do Pisma św., dzieła ascetyczne oraz wiele kazań i listów. Zmarł dnia 10 stycznia w wieku 60 lat.

Grzegorz ~ gręc. *gregórios* - gorliwy, czuwający.

12 stycznia

ARKADIUSZ, męczennik (zm. ok. 304)

Urodzony w Cezarei Mauretańskiej (Algieria), został wychowany w religii chrześcijańskiej. Podczas wielkiego prześladowania za panowania cesarza Dioklecjana (284-305) opuścił miejsce zamieszkania, ale po otrzymaniu wiadomości o uwiezieniu i torturowaniu swojej rodziny powrócił i oddał się w ręce władzy. W niezłomnym wyznawaniu wiary okazał bohaterstwo. Kiedy nie pomogły ani groźby, ani namowy pogańskiego sędziego, aby wyrzekł się wiary, skazano Arkadiusza na wyszukane tortury. Te nie tylko nie załamały go, ale sprawiły, że jeszcze zachęcał innych męczonych do wytrwania w wierze. Życie swoje zakończył na wzór Chrystusa, przybity do krzyża. Oprawcy dla zadania większych cierpień uprzednio połamali mu nogi.

Arkadiusz - grec. *Arkas* ~ mieszkaniec Arkadu (miejscowość na Peloponezie).